

Kolumna dofinansowana przez


**Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**
Grupa studentów postanowiła przejść korytem Rawy

Podróż do serca Śląska

Ekologiczne inicjatywy społeczne, to jeszcze u nas rzadkość. Jedynie wszelakiej maści happeningów i festynów, które tak naprawdę nie wzbudzają większego zainteresowania, możemy w Katowicach obserwować coraz więcej. Tym ciekawszą wydaje się inicjatywa studencka – przejście korytem Rawy w strojach... jakby inaczej – przeciwichemicznych.

Europejskie Forum Studentów AEGEE Katowice zrealizowało pierwszą część projektu „Podróż do serca Śląska – Eksploracja koryta Rawy”. 23 maja piątka śmiałków-eksploratorów przebyła koryto rzeki – (ś)cieku Rawy począwszy od oczyszczalni ścieków Klimzowiec na granicy Chorzowa i Katowic po ulicę Piotra Skargi.

Niedawno minął rok od czasu, gdy grupa studentów należących do Europejskiego Forum Studentów AEGEE Katowice wpadła na dość kuriozalny, wydawałoby się pomysł, jakim było przebycie całej długości koryta rzeki Rawy, począwszy od źródła, którym jest znajdujący się w Rudzie Śląskiej Staw Marcin – do ujścia rzeki-ścieku do Brynicy.

– Mielśmy w planie przejście także licznych zakrytych odcinków Rawy, co wydawało się być wyzwaniem co najmniej ekstremalnym, chociażby z racji tego, że jak dotąd nikt na taki wyczyn się nie poważył. Co zresztą nie może dziwić nikogo, kto w jakikolwiek sposób miał z tym ciekim wodnym do czynienia. To jednak właśnie było imperatywem popychającym nas do podjęcia wyzwania i dokonania eksploracji – smak przygody i możliwość znalezienia się w miejscach, w których od kilkudziesięciu lat nie znalazł się żaden człowiek. Przygotowania ruszyły na dobre na początku bieżącego roku – mówi Piotr Ziemiński, koordynator projektu przemarszu korytem rzeki.

Przed śmiałkami stanęło spore wyzwanie – znalezienie środków umożliwiających pozyskanie sprzętu ochronnego – strojów przeciwichemicznych OPI oraz masek gazowych, mających umożliwić przebycie podziemnych korytarzy. Udało się to w związku z nawiązaniem współpracy z Centrum Dziedzictwa Przyrody Górnego Śląska.

– Pozyskaliśmy do współpracy biologów z Uniwersytetu Śląskiego, którzy zainteresowali się możliwością pobrania próbek „wody” i przeprowadzenia ich badań biologicznych. Zaplanowaliśmy także działanie w formie happeningu, mające na celu pokazanie problemu zanieczyszczenia nie tylko zresztą tej rzeki. W czasie przygotowań okazało się jednak, że wobec tego, że na terenie miast Świętochłowice i Chorzów Rawa kierowana jest obecnie do betonowego kolektora, nasza eksploracja musiała się ograniczyć do odcinka źródłowego oraz dolnego, to znaczy w granicach Katowic – dodają.



Wyjście z tunelu biegnącego pod ulicą Sokolską

23 maja stanęli nad brzegami Stawu Marcin, gdzie nastąpiła inauguracja projektu, po raz pierwszy w warunkach bojowych zostały przetestowane stroje, a także pozyskane zostały pierwsze próbki. Następnie eksploratory przenieśli się w rejon Oczyszczalni Ścieków „Klimzowiec”, skąd ruszyli korytem Rawy w dół, aż do okolic dworca autobusowego w Katowicach, gdzie wynurzyli się z tunelu biegnącego pod ulicą Sokolską.

W tym miejscu odbył się happening, w którym brała udział większa ilość członków AEGEE Katowice, a także okoliczni przechodnie, którzy wypełniali ankiety dotyczące stanu Rawy, a także mogli wyrazić swe opinie na temat przyszłości tego cieku, zwracający uwagę na problem zanieczyszczenia Rawy, rzutu jącej także na obraz naszego miasta wśród przyjezdnych.

– Przeprowadziliśmy także ankietę dotyczącą wiedzy na temat Rawy

i jej miejsca w życiu miasta i regionu – zaznaczają eksploratory.

Na drugą połowę czerwca planowane jest drugie przejście Rawy – tym razem zostanie pokonany cały dolny odcinek biegu rzeki, począwszy od Klimzowca, a skończywszy przy ujściu do Brynicy. Wydana też zostanie publikacja podsumowująca cały projekt, zawierająca także rys historyczny oraz wyniki badań biologicznych przeprowadzonych przez pracowników naukowych Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego.

Publikacja zawierać będzie szczegółowy raport z całego przedsięwzięcia, podsumowanie przeprowadzonych badań ankietowych, a także bogatą dokumentację fotograficzną. Publikacji, najpierw w formie elektronicznej należy spodziewać się na przełomie lipca i sierpnia.

**Jacek Skorek,
Piotr Ziemiński**



zdj. Mateusz Zapart

Piknik z ideą w tle

Już 5 i 6 czerwca w Siemianowicach Śląskich odbędzie się Piknik Ekologiczny. Szukuje się wspaniała zabawa i mnóstwo pozytywnej energii

Wszystko rozpocznie się w pierwszy piątek czerwca – o godz. 21.40. Wtedy właśnie, na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Pszczelnik”, wystartuje pierwsza grupa w nocnym, godzinnym, biegu ekologicznym. Start drugiej grupy przewidziano na godz. ok. 23. Przypomnijmy, że zeszłoroczny zwycięzca: Stanisław Cembrzyński z Jaworzna w ciągu 60 minut przebiegł rekordowy dystans 16451 m. Z kolei wśród płci pięknej bezkonkurencyjna okazała się Beata Wrońska z Jasła, która uzyskała także rekordowy wynik: 13594 m.

Na dobre Piknik Ekologiczny rozkręci się następnego dnia, 6 czerwca w Parku Miejskim w Siemianowicach Śl. Od godz. 11 do 17 rozdawane będą sadzonki, dzięki którym Siemianowice Śl. stają się jeszcze bardziej miastem zielonym i proekologicznym. Przewidziano również dwa konkursy: plastyczny i fotograficzny – rzecz jasna o tematyce ekologicznej. Gry i zabawy z pewnością znakomicie urozmaicą czas spędzony w uroczej scenerii parku

– Przy okazji będziemy promować selektywną zbiórkę odpadów

oraz zbieranie surowców wtórnych. Będzie można też pozbyć się bezpłatnie zużytego sprzętu elektronicznego lub elektrycznego. – zaznacza Artur Kledzik, kierownik referatu ochrony środowiska – organizator imprezy.

Nie zabraknie także części rozrywkowej. Na scenie Amfiteatru Miejskiego najpierw, od godz. 15 do 19.30, zaprezentują się zespoły taneczno-wokalne z Siemianowickiego Centrum Kultury oraz Młodzieżowego Domu

Słowiański akcent

Wszystko na to wskazuje, że podczas planowanego na 6 czerwca Pikniku Ekologicznego prasłowiańską wioskę w Siemianowicach Śląski założy grupa odtwórstwa historycznego Ydalir Laget. Będzie i pokaz walki wojów, inscenizacje dawnych obrzędów i zwyczajów oraz wiele innych atrakcji.

Drużyna Ydalir Laget powstała w 2006 r. Jej członkowie interesują się przede wszystkim historią wczesnego średniowiecza na terenie Skandynawii i Słowiańszczyzny.

W „siemianowickiej” wiosce nie zabraknie ówczesnej kuchni, czyli przepisów opartych na składnikach spożywczych dostępnych w średniowieczu. Będzie też pokaz wojów, gawędy (m.in. na temat strojów i przedmiotów życia codziennego), inscenizacje obrzędów i zwyczajów, wspólne gry i zabawy (m.in. przeciąganie liny, tzw. pijany miecz), a także pokaz farbowania tkanin naturalnymi metodami.

Kultury im. dra H. Jordana. Potem swoje nieprzeciętne umiejętności muzyczne przedstawi inny zespół z Siemianowic Śląskich: Granda.

Zdecydowanie największa gwiazda siemianowickiego Pikniku Ekologicznego wystąpi na sam koniec części artystycznej. O dobrą zabawę w widowni Amfiteatru Miejskiego zadają Elektryczne Gitary.

Wstęp na oba koncerty jest darmowy, ale trzeba się liczyć z ograniczoną liczbą miejsc (niecałe tysiąc osób). Wejściówki będą rozdawane podczas całego Pikniku Ekologicznego.

Serdecznie zapraszamy i zachęcamy do gromadzenia już butelek PEC, szkła, makulatury – bo piękne sadzonki czekają.

Paweł Jagoda

Setki dzieci, mnóstwo zabaw ekologicznych i konkursów z nagrodami, ale przede wszystkim wielkie malowanie – 30 maja, w Gliwicach – Kolorowe Emocje 2009

Dzieci pójda na żywioł!

Otwarta, plenerowa impreza, organizowana nieprzerwanie od 2005 roku, jest obecnie jednym z największych w Polsce, prospołecznych projektów dla dzieci. W tym roku odbędzie się aż w 13 miastach.

– Hasłem tegorocznej edycji wydarzenia jest *ekologia* oraz „Świat Żywiołów” – mówi Aleksandra Gilewska, z firmy Baumit, mecenas Kolorowych Emocji – Dlatego głównym zadaniem małych uczestników stanie się pomalowanie specjalnej makiety, podzielonej na cztery części – Wodę, Ziemię, Powietrze i Ciepło – czyli żywioły władające Wszechświatem.

Każde dziecko otrzyma pędzel, farby oraz pelerynkę chroniącą ubranie przed ewentualnym zabrudzeniem. Nad bezpieczeństwem uczestników czuwać będą przeszkoleni moderatorzy i hostessy.

Kolorowe Emocje mają jednak nie tylko bawić, ale także przekazywać

pozytywne wartości i uczyć. Dlatego, oprócz malowania, będą się odbywać również liczne zabawy edukacyjne i konkursy ekologiczne – oczywiście podporządkowane zgodnie z tematem imprezy wszystkim czterem Żywiołom. Nie zabraknie ekologicznych zagadek, czytania bajek, ale także pokazów kolorowych kuglarzy.

– Wszystkie maluchy otrzymają praktyczny przewodnik zachowań proekologicznych, a na koniec złożą wspólnie Ślubowanie Małego Ekologa, zobowiązując się do ochrony przyrody nie tylko od święta, ale na co dzień – dodaje Gilewska. Podobne atrakcje będą w tym samym czasie czekały na dzieci z Opola.

Kolorowe Emocje odbyły się już w Białymstoku i Rzeszowie (9 maja), Toruniu i Kielcach (16 maja) oraz Wrocławiu i Łodzi (23 maja).

W kolejnych tygodniach odwiedza jeszcze: Poznań, Pabiedziska, Gdynię, Szczecin i Gorzów Wielkopolski.